

Indianie Enawene Nawe a europejskie banki

31 grudnia 2009

30 grudnia 2009 roku w Poznaniu przeprowadziłem małą kampanię ulotkową „Indianie Enawene Nawe a europejskie banki”. Podczas prowadzonych działań odwiedziłem 15 punktów obsługi klienta, należących do dwóch kolejnych banków: ING Bank oraz BNP Paribas Fortis, przekazując karty informacyjne bezpośrednio pracownikom bądź zostawiając je na stolikach wewnątrz przestrzeni bankowej. Ulotki trafiły także do rąk przechodniów.

Zachęcam do powielenia lub udoskonalenia treści zawartej w ulotce i kolportowania jej na terenie oddziałów bankowych na terenie kolejnych miast. Innymi gremiami do, których dana ulotka powinna trafić to same zarządy banków oraz indywidualne osoby.



Indianin Enawene Nawe.

Oto wykaz europejskich banków, które uczestniczyły w konsorcjum na czele, którego stał Rabobank (Holandia):

– ING Bank (Holandia),

- BNP Paribas (Francja),
- Crédit Suisse First Boston (Szwajcaria),
- WestLB (Niemcy),
- Fortis Bank (Obecnie w trakcie fuzji z Paribas),
- HSB Nord Bank (Szwecja),
- HSBC (Wielka Brytania).

Aby nie było wątpliwości. Przekazując kartę informacyjną osobom pracującym w dziale obsługi klienta banku, nie pragniemy uczynić kogokolwiek współwinnym zaistniałej sytuacji.

Osoby pracujące w danym banku, podobnie jak pracownicy innych instytucji i przedsiębiorstw, z trudem starają się wykonywać powierzoną pracę, zapewniając byt i bezpieczeństwo własnym rodzinom. Ostatnią intencją osób kierujących się takimi motywami jest zaszkodzenie komu- i czemuśkolwiek.



Dzieci z plemienia Enawene Nawe.

Praca bądź inne współtowarzyszenie z daną placówką wymaga jednak poznania każdego segmentu i oblicza pracodawcy lub wspólnika. Dlatego w tym konkretnym przypadku, pracownicy i klienci powyższych banków pozostają w gronie osób, które jako pierwsze zasługują na informacje.

Indianie Enawene Nawe stanowią jedno z wielu plemion, które zmaga się lub stoi przed perspektywą nowej fali przeobrażeń gospodarczych, które określam mianem „Drugiej Fali Najazdu na Amazonię”. W ramach zamierzeń na terenie min. Brazylii i Peru planuje się budowę dziesiątek tam na rzekach, otwarcie olbrzymich połaci lasu dla koncernów naftowych i gazowych – a to wszystko przy akompaniamencie wylesienia, działań poszukiwaczy surowców i minerałów oraz planów asfaltowania dróg (lub powstania kolejnych); ekspansji rancz bydła oraz upraw sojowych.



Indianin z izolowanego plemienia Piripkura.

PONIŻEJ PREZENTUJĘ WIAOMOŚCI ZAWARTE W KARTACH INFORMACYJNYCH

1. Pierwsza strona karty informacyjnej: trzy powyższe zdjęcia.

2. Druga strona:

– Indianie Enawene Nawe zamieszkują stan Mato Grosso

(Brazylia). Mają o tyle specyficzną dietę, iż nie spożywają czerwonego mięsa. Podstawą gospodarki żywnościowej jest połów ryb oraz uprawa manioku.

– Od kilku dziesięcioleci Indianie Enawene Nawe zmagają się z najazdem na własne ziemie w tym: budową nielegalnych dróg, wylesieniem, ranczami oraz uprawą soi.

– Gubernator stanu Mato Grosso, Blairo Maggi forsuje plan zwiększenia upraw soi. W projekcie znajduje się również budowa 11 tam w obrębie rzeki, w której łowią Indianie Enawene Nawe oraz szereg kolejnych inwestycji.

– Jeżeli dojdzie do realizacji inwestycji struktura rzeki, flory i fauny, ulegnie zaburzeniu: powstaną olbrzymie rozlewiska a Indianie stracą w dużej mierze dostęp do głównego źródła swojego pożywienia oraz istotny element własnej kultury.

– W pierwszej dekadzie XXI wieku konsorcjum europejskich banków w tym: Rabobank, Fortis Bank, Paribas, ING Bank oraz szereg kolejnych, udzieliło pożyczek na rozwój min. przemysłu sojowego na łączną kwotę 230 milionów dolarów.

– Tak jak zbawienny wpływ dla naszych organizmów ma krew przelewająca się przez nasze żyły, tak i każda, duża inwestycja nie może zaistnieć bez odpowiedniego zastrzyku finansowego.

– Odległość geograficzna nie jest odwrotnie proporcjonalna do odpowiedzialności za nas samych. Handel oraz ekonomia również podlegają prawidłom moralnym.

– Rozliczne plemiona w Brazylii i Peru stoją lub zmagają się z perspektywą budowy dróg i tam na rzekach (Xingu, Madeira, Juruena), działaniem poszukiwaczy surowców i minerałów a także przemocą.

– Powyższe plany zagrażają również Indianom izolowanym, czyli

takim, którzy cofnęli się w głąb puszczy po pierwszych traumatycznych kontaktach ze światem zewnętrznym – kilkadziesiąt lub kilkaset lat temu (w zależności o, której grupie mówimy) – i do teraz unikają kontaktu ze światem zewnętrznym.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Materiał nadesłany do „Wolnych Mediów”